BIULETYN DLA RODZICÓW
Nr 50 Wrzesień, Październik, Listopad 2024

Niezapominajka

Trzymiesięcznik dla rodziców dzieci
z Przedszkola Samorządowego nr 42 „Niezapominajka”
w Białymstoku

Witamy w przedszkolu - adaptacja

Wrzesień to czas powtortu dzieci do szkół i przedszkoli. To moment szczególnie trudny dla nowoprzyjętych maluchów oraz ich rodziców. Dziecko, które zostaje przekazane pod opiekę tak naprawdę obcych mu poczatkowo osób może czuć się zdezoreintowane i opuszczone. Rodzic z kolei zadręcza się myslami jak radzi sobie w nowym miejscu jego kochana pociecha. To zupełnie normalne.

Adaptacja do środowiska przedszkolnego przebiega w różnym tempie. Zależy ona głównie od usposobienia dziecka. Nie należy jednak kierować się zachowaniem malucha w domu, gdyż nie zawsze odzwierciedla ono jego faktyczny charakter. Dzieci, które są ruchliwe, śmiałe i wesołe w towarzystwie bliskich, w nowej sytuacji mogą być nieśmiałe, wycofane i płaczliwe. Każdy maluch w inny sposób jest związany z rodzicami, inaczej reaguje na obce miejsca i w zróżnicowanym tempie nawiązuje relacje z innymi dziećmi. Dzieci różnią się od siebie także poziomem rozwoju psychoruchowego. Proces adaptacji trzylatka w dużej mierze wynika również z jego kontaktów z rodzicami oraz dotychczasową stycznością z rówieśnikami. Jeśli była ona niewielka, a opiekunowie wykazywali się wobec dziecka nadopiekuńczością, maluch może potrzebować więcej czasu na przyzwyczajenie się do nowych warunków. Zazwyczaj całkiem nieźle radzą sobie z adaptacją dzieci, które uczęszczały do żłobka, ale i w tym przypadku nie ma stuprocentowej pewności na szybką adaptację. Rolą rodziców w tym procesie jest odpowiednie przygotowanie malucha oraz zapewnienie mu wsparcia.

Pierwsze dni w przedszkolu są dla dziecka szczególnie trudne. Przede wszystkim nie ma w pobliżu mamy, taty lub innych bliskich mu osób. Jest za to mnóstwo nieznanych dzieci i dorosłych. Jest hałas, zamieszanie, nowe miejsce, nowe twarze, mnóstwo kolorów, dźwięków i

zapachów, polecenia i zasady. Do tego trzylatek często może mieć problem w słownym porozumiewaniu się, zwłaszcza z obcymi dla niego osobami. W domu wszyscy dobrze znają i rozumieją jego gesty, mimikę i inne zachowania. W nowym środowisku dziecko może poczuć, że dorośli i inne dzieci nie orientują się w tym, co chce im przekazać. Trzylatki słabo orientują się w przestrzeni, a jeszcze gorzej w czasie. Przedszkole to dla nich zupełnie nowe miejsce, gdzie muszą przebywać długo, a nawet bardzo długo. Lęk, który czują skutecznie blokuje chęć poznawania nowego miejsca oraz nowych kolegów i koleżanek. Właśnie dlatego trzylatek w pierwszych dniach pobytu w przedszkolu może nie zwracać uwagi na to, co znajduje się wokół niego. Cały jest bowiem skoncentrowany na tym, aby jakoś opanować swe emocje. Tak małe dzieci wyjątkowo często i długo rozpaczają, gdy muszą w przedszkolu jeść i spać. Są to dla nich sytuacje domowe, w czasie których rodzice szczególnie się nimi zajmują. Dzieci często też boją się, że prześpią przyjście mamy lub taty, inne są przestraszone, że będą tu nocowały. Zupełnie normalnym zachowaniem dziecka w takiej sytuacji może być początkowa niechęć do przedszkola, a nawet bunt w postaci płaczu, krzyku czy prób ucieczki.

Wszystko to wydaje się na początku niezwykle trudne zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych, bo początki zazwyczaj bywają niełatwe. Dorośli w nowej sytuacji również czują się nieswojo, a co dopiero trzylatki! Na szczęście to mija. Należy uzbroić się w ogromną cierpliwość i być dla swojego malucha wsparciem. Nasz personel dołoży wszelkich starań, aby Wasze dzieci poczuły się w przedszkolu dobrze i bezpiecznie.

Co zrobić, aby proces adaptacji był łagodniejszy?

Aby adaptacja Twojego malucha przebiegała szybciej i łagodniej warto zastosować się do naszych porad:

- **reguluj pobyt dziecka w przedszkolu** – w początkowym okresie dobrze jest odbierać je wcześniej, ponieważ dziecko ma inne poczucie czasu i okres przebywania poza domem wydaje mu się bardzo długi; stopniowo wydłużaj czas dziecka w przedszkolu
- **pamiętaj o krótkim pożegnaniu w szatni** – długie pożegnania są dla dziecka stresujące i dają mu złudną nadzieję, że jednak nie wejdzie do sali, pożegnaj się i nie stój w drzwiach, nie próbuj zaglądać przez szparę
- **nie wnoś dziecka do sali na rękach** – niech wejdzie o własnych nogach, zrywanie malucha z rąk opiekuna to naprawdę nic przyjemnego ani dla dziecka, ani dla dorosłego, ani dla nauczyciela

- **opanuj swoje emocje** – nie okazuj dziecku swojej niepewności, lęku i żalu z powodu rozstania, postaraj się zachować spokój i miej uśmiech na twarzy
- **powiedz dziecku kto i o jakiej porze je odbierze i dotrzymaj słowa!** – poinformuj malucha kto go odbierze (mama, tata, babcia, ciocia itp.), podaj też porę, ale nie godzinę, np. po obiedzie, po leżakowaniu, po podwieczorku. I się nie spóźnij, lepiej jak to ty zaczekasz chwilkę w szatni
- **nie oszukuj!** – nie kłam mówiąc, że za chwilkę wrócisz; nie kłam, że odbierzesz wcześniej, kiedy wiesz, że to niemożliwe, nie kłam, że idziesz tylko do samochodu itp.
- **nie dawaj kar i nagród** – nie nagradzaj za wejście do sali i nie karz malucha za płacz i niechęć do przedszkola
- **nie strasz przedszkolem** – nie mów dziecku, że w przedszkolu będzie musiało zjadać wszystko, że tam nie będzie marudzenia; przeciwnie rozwijaj przed dzieckiem pozytywny (ale nie wyidealizowany) obraz przedszkola – miejsce, gdzie pozna nowych kolegów, gdzie będzie miło spędzać czas itp.

- **nie umniejszaj** – nie mów dziecku, że to nic takiego, żeby nie płakało, okaż mu zrozumienie, powiedz, że to normalne, iż boimy się nowych rzeczy, na początku wszystko wydaje się trudne
- **nie porównuj** – nie porównuj swojego dziecka do innych maluchów lub rodzeństwa, nie mów, że tamten chłopiec nie płacze, to na pewno nie pomoże, każdy inaczej radzi sobie ze stresem adaptacyjnym
- **chwal** – powiedz swojemu maluchowi, że jesteś niego dumna/y nawet jeżeli cały dzień płakał

Pamiętaj! Każda zmiana daje szansę na rozwój. Doświadczenia zdobyte w przedszkolu są jedyne w swoim rodzaju. Grupa przedszkolna daje możliwość poznania podstawowych zasad życia w społeczności. I chociaż początki mogą być trudne, to warto uzbroić się w cierpliwość, wyrozumiałość i mieć w zanadrzu przekonanie, że jest to okres przejściowy, w dużej mierze zależny od naszego pozytywnego nastawienia.

Gry planszowe i ich zalety

W dzisiejszych czasach, każda dziedzina życia jest nieodłącznie związana z technologią i internetem. Niestety, dzisiejszy świat zdominowały komputery, tablety, telefony i inne elektroniczne gadżety, które są niezwykle atrakcyjne dla dzieci. W dobie intensywnego rozwoju nowoczesnych technologii najczęściej wybieraną formą zabawy, rozrywki i spędzania czasu wolnego są gry komputerowe, które na dłuższą metę mogą być bardzo niebezpieczne. Świetną alternatywą dla tej aktywności mogą być gry planszowe, które są doskonałą rozrywką dla całej rodziny i mają pozytywny wpływ na umysłowy i społeczny rozwój dzieci.

Rozwój człowieka przebiega przez całe życie, ale to szczególnie w dzieciństwie jest najbardziej dynamiczny. W błyskawicznym tempie rozwijają się wtedy połączenia nerwowe w mózgu, co sprawia, że szybciej przyswajana jest wiedza. Obecnie, gdy technologia zawładnęła rzeczywistością, dzieci mają za duży i za łatwy do niej dostęp. Ma to oczywiście liczne zalety, lecz czai się tu wiele zagrożeń, głównie wynikających z przebodźcowania.

Młody umysł nie jest jeszcze tak odporny na różne komunikaty, nie potrafi – mówiąc metaforyczne – oddzielić ziarna od plew, przez co zostaje zalany tysiącami nieistotnych informacji. Rodzi to też inne ogromne zagrożenie – brak koncentracji, co może negatywnie rzutować na przyszłe życie. Każdy rodzic powinien o tym pamiętać, proponując inne formy rozrywki. My zachęcamy, aby były to planszówki!

Gry planszowe odgrywają bardzo ważną rolę na każdym etapie rozwoju dziecka. Oddziałują nie tylko na proces uczenia się, ale również na kształtowanie mowy, wyobraźni czy umiejętność komunikacji, kształtują charakter dziecka. Planszówki pomagają nabywać nowe umiejętności, jak choćby liczenie, współdziałanie, czy wzbogacanie słownictwa i wiedzy o świecie. Uaktywniają także ducha rywalizacji, rozwijają odporność emocjonalną dzieci, pobudzają myślenie oraz uczą cierpliwości. Granie to też nauka radzenia sobie z sukcesami i porażkami, uczą zasad fair play oraz tego, że nie zawsze w życiu można mieć to, czego się chce. Dużą zaletą planszówek jest to, że nie epatują brutalnością, nie uzależniają, nie wywołują agresywnych zachowań, co ma miejsce w przypadku gier komputerowych.

Gry planszowe i procesy poznawcze

Niezależnie od wieku, dzieci wciąż uczą się nowych umiejętności. Dzięki grom planszowym rozwijają się zarówno fizycznie, usprawniając motorykę, jak i umysłowo. Kształcą zdolność mowy, czytania ze zrozumieniem oraz udoskonalają kompetencje matematyczne. Planszówki pomagają wyćwiczyć pamięć i rozwinąć wyobraźnię. Regularne granie jest też doskonałym treningiem logicznego myślenia. Pomaga najmłodszym rozpoznawać związki przyczynowo-skutkowe, uczy analizy i syntezy oraz porównywania i klasyfikowania informacji. Mali gracze doskonale radzą sobie z przewidywaniem pewnych faktów. Planowanie strategii, wcale nie obce grom planszowym, będą w przyszłości potrafili wykorzystać, aby osiągnąć zamierzone cele. Z kolei przedsiębiorczość i asertywność, w połączeniu z umiejętnością negocjowania, z pewnością będzie mocną kartą nie tylko w okresie szkolnym, ale i w ich przyszłym życiu zawodowym.

Większość gier wymaga od graczy pełnego zaangażowania. Fakt ten pozytywnie wpływa na rozwój umiejętności skupienia się. Dzieci grając, chcą odnieść zwycięstwo, dlatego też będą za wszelką cenę starać się nie zwracać uwagi na elementy mogące ich rozpraszać. Dodatkowym aspektem wpływającym na poprawienie koncentracji u małych graczy jest kwestia podzielności uwagi. Podczas rozgrywki niejednokrotnie muszą analizować kilka rzeczy jednocześnie – zasady gry, prawidłową kolejność ruchu graczy oraz ich ruchy na planszy.

Kolejnym z procesów poznawczych rozwijanych dzięki grom planszowym jest samodzielność. Początkowo każdy z początkujących graczy potrzebuje pomocy, czy to rodzica, czy starszego rodzeństwa, która wiąże się z tłumaczeniem reguł gry. Kiedy je opanuje, samodzielnie zaczyna poszukiwać właściwych rozwiązań, podejmuje decyzje i ponosi za nie odpowiedzialność.

Planszówki i umiejętności społeczne

Gry służą także rozwojowi kompetencji społecznych. Maluchy zapoznają się z określonymi zasadami i porządkiem, uczą się je akceptować, poznają pojęcie uczciwości oraz biorą udział w sytuacjach komunikacyjnych, pozwalających na integrację z innymi graczami. Planszówki pokazują, jak efektywnie współpracować w grupie, stając się świetnym narzędziem pomagającym wpłynąć na zacieśnianie więzi, zarówno w rodzinie, jak i w grupie rówieśniczej. Co więcej, pozytywne relacje budowane pomiędzy rodzicami a dzieckiem, biorą bardzo duży udział w procesie kształtowania osobowości malucha.

W rozgrywki na stałe wpisana jest idea współzawodnictwa. Podczas gry dzieci poznają zasady zdrowej rywalizacji, które będą mogły przenieść również poza plansze. Planszówki pomagają również przekazać najmłodszym podstawowe zasady komunikacyjne oraz formy grzecznościowe, których należy przestrzegać w rozmowie z innymi.

Gry planszowe i emocje

Za każdym razem, kiedy zasiadamy do planszy pojawiają się emocje – zarówno pozytywne, jak i negatywne (w przypadku przegrywania). Dzięki grom najmłodsi uczą się nie tylko je rozpoznawać, ale i radzić sobie z nimi. Im wcześniej nauczymy maluchy przyjmować odpowiednią postawę wobec porażki, tym łatwiej będą one sobie radzić w późniejszym okresie swojego życia. Należy jednak pamiętać, że charakter młodych graczy kształtuje nie tylko porażka, ale też wygrana. Sprzyja ona budowaniu pewności siebie oraz rozbudza ambicje. Planszówki pozwalają dzieciom zapoznać się z zasadami fair play. Sztywno określone reguły sprawiają, że gracze podczas rozgrywki podejmują samodzielne decyzje, wpływające na sytuację na planszy. Rozwija to, z jednej strony umiejętność przewidywania działań przeciwnika, z drugiej natomiast pozwala przewidywać konsekwencje własnych działań.

Kolejnym elementem, na który wpływ mają gry planszowe, jest budowanie cierpliwości, odporności na stres oraz wytrwałości w dążeniu do samodzielnego rozwiązania problemu. Gracze, szukając własnej drogi prowadzącej do wygranej, budują pewien plan gry i na bieżąco, w trakcie rozgrywki, muszą znajdować sposoby na rozwiązanie pojawiających się problemów.

Jak widać gry planszowe to same zalety i świetna inwestycja w rozwój dziecka. Ponadto granie w planszówki to jeden ze sposobów wspólnego spędzania czasu przez całą rodzinę i zacieśniania rodzinnych więzów. To czas wspólnych żartów, rozmów, miłych chwil. Można odważnie stwierdzić, że gry planszowe pozwalają rodzinom stworzyć fundament zaufania, a ostatecznie długotrwałych relacji.

10 października obchodzony jest Dzień Gier Planszowych. Może warto z tej okazji kupić swojemu dziecku prezent w postaci gry?! Na pewno przydadzą się na nadchodzące długie jesienne i zimowe wieczory. Poniżej przedstawiamy gry planszowe (i nie tylko), które mogą spodobać się zarówno Waszym pociechom i Wam samym. Większość z nich została sprawdzona w naszych domach.

Nasze propozycje:

Sprytna ośmiornica - Trefl

Wiek: 5+

Zabawna gra dla całej rodziny. Sugerowany wiek to 5+, ale rezolutne czterolatki też sobie poradzą. Gra polega na ustawieniu kolorowych kubeczków zgodnie z oznaczeniami na wylosowanej karcie. Ale nie będzie to takie proste, gdyż na palce należy założyć macki ośmiornicy!

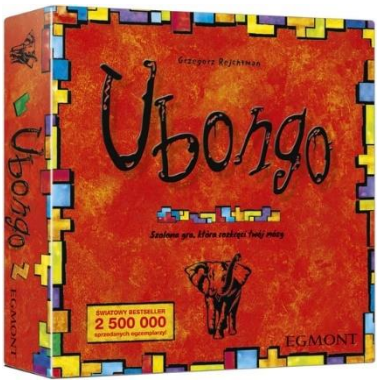

Ubongo - Egmont

Wiek: 8+

To gra na logiczne myślenie. Sugerowany wiek to 8+, przetestowana została na pięciolatce, która często radziła sobie lepiej niż jej rodzice. Gra ma dwa poziomy trudności, a rozgrywki są błyskawiczne. Celem graczy jest ułożenie określonych kafelków na swojej planszy (każdy ma inną). W grze można wykorzystać klepsydrę. Dostępne są różne warianty gry: Junior, 3D, Duo, Lines, Trigo. Na początek proponujemy klasyczne Ubongo lub Ubongo Junior.

Gorący ziemniak Junior- Alexander

Wiek: 4+

Musicie to mieć! Rewelacyjna gra dla całej rodziny. Dorosły odczytuje pytanie (np. Co można robić zimą? Co może przewozić ciężarówka?, Co brzydko pachnie? Z czym można zrobić kanapkę?) i uruchamia bączka. Osoba, która ma Gorącego Ziemniaka jak najszybciej podaje odpowiedź i rzuca go przeciwnikowi, ten robi to samo. Kto zostanie z ziemniakiem gdy skończy się czas przesuwa swój pionek na planszy, co nie wróży dobrze. Pytania możecie wymyślać też sami.

Pełny kurnik - Kukuryku

Wiek: 6+

Wesoła gra rodzinna. Producent rekomenduje wiek 6+, ale na pewno sprawdzi się i u pięciolatków. Gracze zbierają jaja, hodują kurczaki i kury oraz starają się bronić je przed ptasią grypą i przebiegłym lisem. Ten z hodowców, który jako pierwszy ułoży na grzędach w swoim kurniku dziewięć dorosłych kur, zwycięża.

Grzybobranie w Zielonym Gaju – Trefl

Wiek: 4+

To kultowa rodzinna gra planszowa. Na rynku jest mnóstwo rodzajów „Grzybobrania”, jednakże my proponujemy akurat tę z uwagi na jej atrakcyjną trójwymiarową planszę i piękną, kolorową grafikę. Zamiast zwykłych pionków mamy tu koszyczki, zadaniem graczy jest dojść do mety i uzbierać jak najwięcej grzybów (na początku można nie zwracać uwagi czy są jadalne czy nie). W lesie czekają różnego rodzaju przeszkody, ale są też i pomocne pola.

Dobble – Rebel

Wiek: 4+

To dynamiczna i wciągająca gra, która sprawi, że cała rodzina będzie miała świetną zabawę. Należy jak najszybciej znaleźć taki sam element na swojej karcie i karcie lezącej na środku. Kto pierwszy pozbędzie się kart – wygrywa. Prawda, że proste?

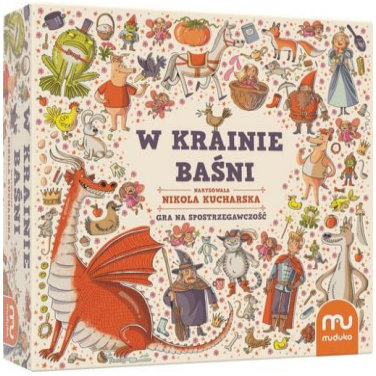

W krainie baśni – Muduko

Wiek: 5+

To wspaniała rodzinna gra na spostrzegawczość, w której wcielicie się w bajkowych detektywów, a waszym zadaniem będzie odnalezienie ukrytych przedmiotów na planszach przedstawiających baśniowe krainy. I wcale nie będzie to takie proste, jak mogłoby się wydawać, bo na ilustracjach naprawdę wiele się dzieje.

5 rybek – Dumel Discovery

Wiek: 3+

Przyjemna, spokojna gra rodzinna na pamięć i koncentrację. Losujemy kartę i staramy się złowić wędką rybkę w takim samym kolorze jak ta na karcie. W stawie poza rybkami pływa też żaba maruda, która nieco przeszkadza graczom.

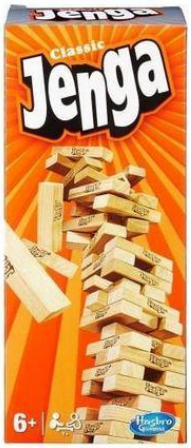

Jenga – Hasbro

Wiek: 6+

Ta gra to tylko 54 drewniane klocki. Ale to w zupełności wystarczy do wciągającej zabawy. Na początku układamy wieżę po trzy klocki na piętrze. Gracze na przemian wyciągają jeden klocek z dowolnego piętra wieży i kładą go na szczycie, uważając, by wieża się nie zawaliła. Jenga doskonale ćwiczy zręczność, koncentrację i precyzję.

My first La Cucaracha – Ravensburger

Wiek: 3+

Wesoła gra rodzinna z działającym na baterię karaluchem. Na rynku są różne warianty gry, my proponujemy wersję dla najmłodszych. Gracze układają na planszy swoje kulki symbolizujące jedzenie. Biegający karaluch popycha je i wpadają (lub nie) one przez otwory w deskach podłogowych. Na ich miejsce gracze wystawiają kolejne kulki ze swojej skrzynki z żywnością. Wygrywa ten gracz, który pierwszy pozbędzie się kulek.

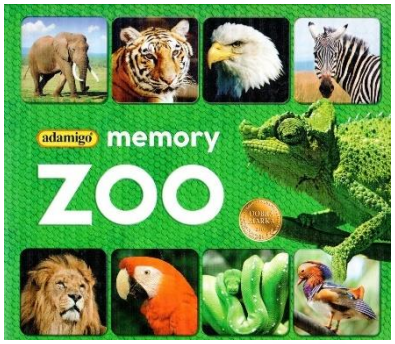

Memory ZOO – Adamigo

Wiek: 5+

To popularna gra pamięciowa, w której gracze starają się zebrać jak najwięcej par takich samych kartoników. Jednak nie jest to takie proste, gdyż kartoniki układamy obrazkiem do dołu. Gracze odkrywają dwa z nich, aby znaleźć parę, a pozostali bacznie obserwują rozgrywkę i starają się zapamiętać ułożenie kartoników. Wygrywa ten, kto skompletuje najwięcej par.

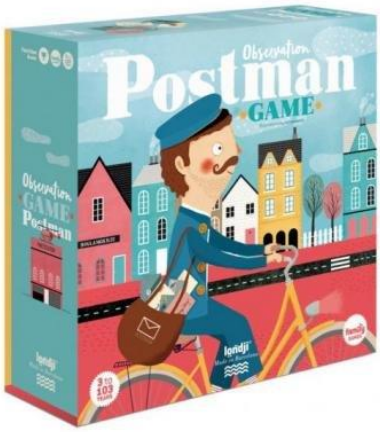

Listonosz – Londji

Wiek: 3+

Świetna gra obserwacyjna dla całej rodziny. Z puzzli układamy miasto w dowolnej konfiguracji (wygląd miasta za każdem razem może być inny). Następnie, uwzględniając wytyczne na wylosowanym kartoniku, staramy się jak najszybciej dostarczyć list w dane miejsce. Gra rozwija spostrzegawczość i koncentrację.

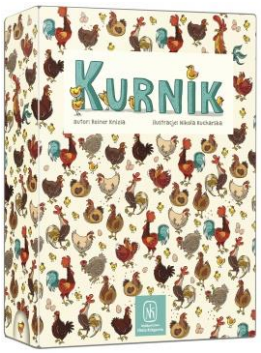

Kurnik – Nasza Księgarnia

Wiek: 4+

To prosta i sympatyczna gra planszowa, ćwicząca pamięć i poprawiająca koncentrację. Zadaniem graczy jest zdobycie jak największej liczby jajek. Aby je zdobyć, należy znaleźć kury wysiadujące jajka w odpowiednich kolorach. Nie będzie to jednak łatwe, ponieważ wszystkie kury w kurniku często zmieniają gniazda, w których wysiadują jajka!

Zakręcone robale – Kukuryku

Wiek: 5+

To wciągająca i emocjonująca gra dla całej rodziny. Celem graczy jest ułożenie jak największej ilości jak najdłuższych gąsienic. Zadanie nie jest łatwe, bo robaczki trzeba stworzyć z poplątanych elementów, pamiętając o główce i ogonie. Wygrywa osoba, która zdobędzie najwięcej punktów za swoje okazy.

Domino – Kukuryku

Wiek: 3+

To popularna i prosta gra logiczna dla dzieci. W przypadku maluszków warto skupić się na dominie obrazkowym, nieco starsze przedszkolaki mogą grać w wariant z kropeczkami.

Chińczyk (Ludo) – Trefl

Wiek: 6+

Znana i lubiana gra planszowa. Celem graczy jest wprowadzenie wszystkich swoich pionków do "domku". Gracz może przesuwać swój pionek i zbijać pionki przeciwników – wszystko zależy od liczby oczek wyrzuconych na kostce. Kiedy jedne pionki „gonią” (aby zbić), a inne uciekają – jest naprawdę emocjonująco w wesoło.

Znajdź pluszaka – Muduko

Wiek: 3+

To gra dedkukcyjna. Dzieci nie rywalizują tu ze sobą, tylko wspólnie zbierają wskazówki do rozwiązania zagadki. W pokoiku ukrył się pluszak – nie wiemy jaki, i nie wiemy gdzie. Każdy gracz wybiera, co będzie celem jego poszukiwań i przykłada wybrany kafelek do kafelka rozwiązania. Jeżeli rysunki na odwrotach kafelków nie łączą się ze sobą, to trzeba szukać dalej. Jeżeli rysunki się łączą – znamy odpowiedź na pytanie!

Pędzące żółwie – Egmont

Wiek: 5+

Gra polega na doprowadzeniu swojego żółwia do sałaty. Gracze poruszają się zgodnie z kartami, które mają do dyspozycji. Podczas wyścigu często są zmuszeni przemieszać żółwie należące do innych graczy, ale nikt nie wie jakiego koloru żółwie należą do kogo. Ta zasada sprawia, że gra jest nieprzewidywalna i zapewnia wielkie emocje! Żółwie wskakują na siebie i podróżują za darmo w stronę mety!

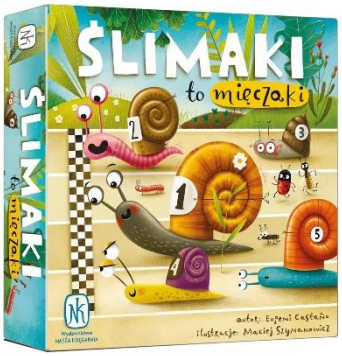

Ślimaki to mięczaki – Nasza Księgarnia

Wiek: 5+

Gra polega na przesuwaniu ślimaków na planszy, za pomocą kolorowych kostek. Możecie przesunąć dowolnego ślimaka, zarówno swojego, jak i te należące do rywali. Gra się kończy, gdy któryś ślimak dotrze do mety. Ale nie on zostanie zwycięzcą! W tym wyścigu wygrywa najwolniejszy ślimak!

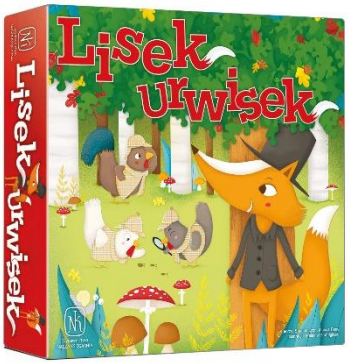

Lisek Urwisek – Nasza Księgarnia

Wiek: 5+

Gra kooperacyjna, w której dzieci nie rywalizują ze sobą! Wszyscy wspólnie zbierają wskazówki pozwalające rozwiązać zagadkę. Lisek urwisek zakradł się do wiejskiej chatki i zabrał ciasto. Gracze wcielają się w role detektywów. Muszą ze sobą współpracować, aby odnaleźć liska urwiska, zanim ten ukryje się w swojej norce.

Leśny bal – Kapitan Nauka

Wiek: 3+

To gra logopedyczno-ruchowa zachęcająca dzieci do robienia tego, co lubią najbardziej: skakania, tańczenia, mlaskania czy wydawania śmiesznych odgłosów. Aktywizuje całe ciało, nie tylko buzię i język. Atrakcyjny temat leśnego przyjęcia ze zwierzątkami wprowadzi przedszkolaki w beztroską atmosferę zabawy i wygłupów.

Skrzaty – Kukuryku

Wiek: 4+

To zestaw trzech wesołych gier. Tytułowe skrzaty zachęcają do zabawy i nauki. Gry uczą rozróżniania wzorów, kolorów, kształtów, rozpoznawania szczegółów, ich analizowania i porównywania, ćwiczą spostrzegawczość i refleks.

Mały wyścig – Djeco

Wiek: 2,5+

To gra dla najmłodszych, którzy zaczynają przygodę z grami i nie potrafią policzyć oczek na kostce. Tu znajdziemy kostkę z kolorami i na tej zasadzie będziemy przesuwać piosnki w postaci ślicznych figurek zwierzątek. Na kostce oprócz kolorów jest także kwiatek i pszczółka, oznaczające przesunięcie lub cofnięcie swojego pionka na pole o takim samym kolorze, na którym się właśnie znajdujmy. Gra jest prosta i krótka, aby nie znudzić malucha.

Podłoga to lawa – Goliath

Wiek: 5+

Ten tytuł mówi sam za siebie! Jest to gra zręcznościowa, będąca wspaniałą rozrywką dla dzieci i dorosłych. Trzeba przeskakiwać na płytki w kolorze wskazanym przez „kręciołek”, a płytki w trakcie gry znikają. Dodatkowo są zadania do wykonania. Tu naprawdę nie będziecie się nudzić! Nie grajcie w to przed spaniem!

Rysowanie razem

Kiedy nie macie ochoty na wspólne czytanie, gry planszowe właśnie odłożyliście na półkę, a pogoda nie specjalnie zachęca do spacerowania można zaproponować dziecku rysowanie. Ale nie takie rysowanie, gdy dajemy maluchowi kredki i kartki, a sami udajemy się w inne miejsce, lecz – rysujemy razem! Rysowanie to doskonała zabawa, uspokajająca rozrywka i podstawa późniejszej nauki pisania. To również znakomity pomysł na wspólne spędzanie czasu. Rysowanie razem z dzieckiem odgrywa równie ważną rolę w rozwoju malucha, co wspólne czytanie, czy granie w planszówki.

Trudno jest przecenić wartość rysowania jako elementu ogólnego rozwoju – począwszy od zdolności manualnych i koordynacji oko-ręka, a skończywszy na pierwszych formach dziecięcej ekspresji. Dzięki rysowaniu małe dzieci uspokajają się, uczą cierpliwości, próbują wyrażać swoje uczucia i marzenia, ćwiczą kreatywność. I choć większość maluchów prędzej lub później zacznie samodzielnie gryzmolić (nie zawsze po papierze!), warto jest zachęcić i ukierunkować pociechę w tym zakresie.

Jak rozwija się rysunek dziecka?

Pierwszy etap rysowania polega na odkrywaniu i rozwijaniu koordynacji ruchowej. W wieku około 15 do 18 miesięcy rysunek dziecka zawiera niekontrolowane bazgroły, które niczego nie reprezentują. Dzieła takie powstają jako wynik stukania i poruszania kredką po papierze. Zazwyczaj są to po prostu kropki oraz krótkie urywane linie i ma to niewiele wspólnego z tworzeniem i przedstawianiem świata. Kreski, maźnięcia nie mają określonego kształtu, a rysowanie na tym etapie jest po prostu zabawą.

2-latek tworzy tzw. kontrolowane bazgroły: jego dzieła są spontanicznymi kreskami, pętlami i spiralami. Są bardziej precyzyjne niż pół roku wcześniej, bo i umiejętności dziecka są większe: dwuletni maluch trzyma ołówek mocno, używając kciuka i pierwszych dwóch palców. Dziecko 2,5-letnie zaczyna rysować poziomo, następnie pionowo, ukośnie, zaczyna kreślić półokręgi, a na samym końcu koło.

Wielki przełom nadchodzi ok. 3 roku życia, kiedy dziecko ma już dość dobrze rozwiniętą małą motorykę. Podstawowe kształty geometryczne nie sprawiają mu problemu, nawet jeśli wciąż są mocno krzywe. Rozwijają też własne wyobrażenie tego, co dany obrazek reprezentuje – mogą na przykład pokazać bazgraninę i stwierdzić, że to pies, a kreska – to kwiatek. Maluch może kilka razy zmienić zdanie i jego kotek zaczyna być zajączkiem. W wieku około 3,5 lat zaczynają pojawiać się głowonogi, a kolor kredki zaczyna mieć znaczenie.

Od 4 roku zaczynają pojawiać się rysunki tematyczne. Na tym etapie maluch trzyma kredkę mocno i pewnie. W rysunkach postaci pojawiają się szczegóły takie jak oczy, usta, włosy, tułów oraz elementy ubrania.

Dziecko 5-6 letnie jest już zaprawionym rysownikiem, rozmieszcza starannie wszystkie elementy na kartce papieru. Barwy są zgodne z rzeczywistością, pojawiają się elementy krajobrazu, rysunki są barwne. Prawidłowo narysowane są linie, małe elementy, czasem możemy dostrzec zamalowane tło. Rysunki coraz częściej przedstawiają różne sytuacje. Często wzorują się na innych rysunkach, postaciach rzeczywistych lub bajkowych. Pojawia się chęć eksperymentowania z kolorem.

Co daje dziecku z pozoru zwykłe rysowanie?

Swobodne rysownie zamiast precyzyjnego kolorowania niesie dla dziecka wiele korzyści, o których na co dzień się nie myśli. To jedna z prostszych zabaw i najtańszych aktywności twórczych, ale niezwykle ważna dla rozwoju naszego malucha. Rysowanie bowiem:

- rozwija wyobraźnię i planowanie przestrzenne
- wzmacnia wiarę w siebie i swoje umiejętności
- ćwiczy koordynację oko-ręka i uczy prawidłowego uchwytu
- trenuje pamięć i spostrzegawczość,
- uczy skupienia, precyzji i obserwowania świata
- pozwala dziecku przelać swoje emocje na papier

Jak pomóc dziecku w rysowaniu?

Na początek wystarczy wyposażyć pokoik dziecka w mały stolik z krzesełkiem, a na stoliku położyć kartki i kredki. Oprócz tego maluch potrzebuje jeszcze swobody. Warto chwalić go za wysiłek, eksponować jego rysunki wywieszając je na ścianie czy lodówce. Nie powinni się natomiast wyśmiewać i krytykować. Niedopuszczalne są komentarze typu: „I to mam być ja?" „Jakie brezgi-mezgi", „Tak nie wygląda kot", „Przecież trawa jest zielona", czy „A gdzie są włosy?". Bardzo ważne jest, aby dziecka nie zmuszać i nie oczekiwać, że maluch od razu zacznie z radością rysować. Z ciekawością i otwartością zachęcajmy je do uwieczniania różnych zdarzeń, choćby snów, postaci i zwierząt, na kartce. Pamiętajmy, że nie chodzi o stworzenie idealnego obrazka, lecz o dobrą zabawę i nowe doznania poznawcze dziecka. Pozwólmy dziecku tworzyć bez ograniczeń, schematów i ciągłego upominania co można zrobić lepiej. Zwracajmy raczej uwagę na to, co wyszło świetnie na przykład kompozycja, dobór kolorów, pomysł na rysunek, czy ciekawie pociągnięta kreska, zawsze znajdzie się coś, co można wyróżnić w danej pracy. Pozwólmy tworzyć na różnych formatach, czasem na kilku kartach sklejonych razem lub na kolorowych brystolach, bo każda taka próba pozwala odkrywać nowe pokłady kreatywności. Dajmy też dziecku dobrej jakości i zróżnicowane narzędzia: miękkie kredki, kolorowe pastele, czy świetnie kryjące flamastry wystarczą, aby rozpocząć wspaniałą, rozwijającą przygodę.

Kilka słów o kredkach

Warto zwrócić uwagę na dobór odpowiednich kredek, mowa tu o kredkach ołówkowych. Kredki powinny być dobrane do wieku i umiejętności dziecka. Powinny dosyć miękko, bez wkładania wysiłku rysować, a ich kolory powinny zostawić na rysunku odpowiednie nasycenie. Kredki zbyt twarde i o słabo nasyconych kolorach będą sprawiać dziecku trudności w rysowaniu, bardziej męczą ręce, a tym samy mogą zniechęcić dzieci do dalszego tworzenia. Niestety słabej jakości kredki często się też łamią i kruszą, co tym bardziej potrafi zniecierpliwić, a nawet zdenerwować małego artystę.

Dla przedszkolaków poleca się kredki grube i trójkątne. W przypadku cienkich kredek, dzieci często zbyt mocno zaciskają na nich palce, przez co ręka się męczy, a mały artysta zniechęca się do dalszej zabawy. Ważna jest nie tylko średnica samej kredki, ale też rysika, czyli piszącego rdzenia wewnątrz obudowy kredki. Gruby rysik (np. 5 mm) jest bardziej wytrzymały na

złamania spowodowane dociskaniem kredki do powierzchni stołu. Kredki o trójkątnym przekroju (kredki ergonomiczne) uczą prawidłowego chwytu i pomagają go utrwalić. Poprawny chwyt to tzw. chwyt trójpunktowy lub trójpalcowy. Kredki trójkątne mają jeszcze jedną niedocenianą zaletę – nie turlają się po stole i nie „uciekają" na podłogę podczas rysowania tak często jak kredki okrągłe. Pamiętajmy też, aby w pudełku znalazły się kredki w różnych kolorach, im dziecko starsze tym kolorów powinno być więcej.

Dobrym pomysłem mogą być także kredki zmywalne, za sprawą których nie będziemy się stresować, że w trakcie tworzenia dzieła nasz szkrab postanowi dokończyć je na ścianie, podłodze czy blacie stołu. Warto zwrócić też uwagę, aby kredki nie zawierały toksycznych substancji (talk, azbest), gdyż przedszkolaki jeszcze często wkładają różne przedmioty do buzi. Zawłaszcza narzędzia pisarskie mają to do siebie, że dzieci lubią je podgryzać.

Rysowanie razem – pomysły na wspólne zabawy

„Rysowanie dla dziecka" – to prosta zabawa dla maluchów, które zaczynają przygodę z rysowaniem lub nie chcą rysować. Polega na tym, że to rodzic rysuje różne przedmioty, zwierzęta i o nich opowiada: Narysuję kurę, tu ma głowę, oko, dziób, brzuch, pióra, nóżki. Kura mieszka w kurniku, lubi jeść ziarenka i znosi jajka (tu można dorysować ziarna i jaja lub poprosić aby zrobiło to dziecko). Dostarczamy w ten sposób dziecku mnóstwo wiedzy o otaczającym świecie i budujemy wzajemne relacje.

„Co jest dalej?" – jeżeli wasze dziecko stworzy ciekawy rysunek zaproponujcie doklejenie kartek po bokach, u góry i u dołu tego rysunku, niech dziecko da się ponieść wyobraźni i dorysuje to co dzieje się dalej.

„Wspólny rysunek" – potrzebujemy kredek i jednej kartki. Każdy kolejno dorysowuje swój element obrazka, np. dziecko domek, mama skrzata, dziecko drzewo, mama słońce itd.

„Wspólny dziwny rysunek" – zabawa podobna do powyższej, ale tutaj każda osoba może narysować tylko jeden element bez odrywania ręki, nie ma możliwości narysowania dwóch oczu, włosy da się narysować tylko kręcone malując spirale. W tej zabawie powstają naprawdę niezwykłe dzieła, które na koniec warto wspólnie zatytułować

„Na dany temat" – tu każdy z rodziny rysuje swoją pracę na podany temat, np. „Tęcza", „Samochód", „Na budowie", „Ulubione owoce", „Sportowiec", „Kot", „Ulubiona postać z bajki".

„Zgadnij co rysuję?” – jedna osoba powoli rysuje wymyślony przedmiot, zwierzę, warzywo, owoc itp., a pozostali członkowie rodziny starają się odgadnąć co to takiego.

„Oskomaty” – rysujemy na kartce dziecka dowolną nieokreśloną linię lub kształt, np. kreskę, falę, a zadaniem dziecka jest dorysować inne linie i elementy tak, aby powstał z tego konkretny obrazek. Oczywiście dziecko również przygotowuje oskomat rodzicowi.

„Rysowanie na daną literkę” – każdy na swojej kartce rysuje przedmioty, zwierzęta, owoce, warzywa itp. na daną literkę. Potem porównujemy swoje dzieła, zliczamy obrazki.

„Skojarzenia” – to gra z reguły słowna, ale można zamienić ją w rysowanie. Podajemy hasło, np. Jesień – i rysujemy wszystko to, co kojarzy się z jesienią. Można to zrobić wspólnie na jednej dużej kartce lub każdy sam.

„Jednokolorowa kraina” – rysujemy obrazki kredkami w odcieniach jednej barwy, np. różnymi odcieniami zielonego.

„Wszystko na opak” – tu nie wolno narysować nic w rzeczywistym kolorze czyli trawa nie może być zielona, słoń nie może być szary, słońce nie może być żółte, a dynia pomarańczowa!

„Wszystko o mnie” – rysując karty „wszystko o mnie” można potem stworzyć książeczkę. Jako pierwsza kartka może to być napisanie bądź ozdobienie wydrukowanego imienia dziecka, następnie ulubiony owoc, warzywo, zwierzę, postać z bajki, zabawka, książeczka, moja odrysowana rączka, ulubiony kolor itp.

To na tyle w bieżącym wydaniu naszego biuletynu. Życzymy Państwu dobrego startu w nowym roku szkolnym, mnóstwa cierpliwości, wyrozumiałości i pozytywnych myśli.

Z optymistycznym pozdrowieniem,

Anna Sołowianiuk i Justyna Bańkowska

Źródła:

https://www.zdrowystartwprzyszlosc.pl/

https://dorastajznami.org/

https://www.mjakmama24.pl/

https://goodgames.pl

https://dziecisawazne.pl

https://niebieskiepudelko.pl

https://easy-stationery.com

https://strefaucznia.pl/

https://ponadwszystko.com

https://ekomaluch.pl/

https://mojedziecikreatywnie.pl